

b. zestawica w S. S. P. P.

1. mer. Zygmunt Pricko lat 20. stanu wolnego.

2. Dnia 13 kwietnia 1940 r. wraz z rodziną t. j. matką Marię, siostrą Haną i bratem Eusem siatem wysieriony z Jarupola, po uprzedniej rewidzi w całym domu do: -

3. Karachstanu, obłaść pawłodarka Aut № 7.

4. Hsirod rizičkih warunków na stepie Karachstanu jako mieszkania sturily nam namioty, lub wagony kolejowe, jak i ziem. Z powodu ciemoty w namiotach brerentawejch i gorzca latem rozstaciała się dyrenteria, zimą zaś grypa nie opuścata namiotu.

5. W skład zestawicow wchadzily głównie kobiety, dzieci oraz mały procent mężczyzn przeważnie starszych, narodowosci polskiej, było też kilka rodzin żydowskich i ukraińskich. Byli to ludzie furcejznej inteligencji przeważnie ze średnim wykształceniem (mieszkanie). Stosunki na ogół były przyjazne.

8705

2

8705

6. Życie było ciężkie. a jak męczący, tak i kobiety pracowały ciężko przy budowie linii kolejowej. O godz. 0730 wyponono nas powozem w step do pracy, gdzie pracowaliśmy do godz. 1700 z godziną przerwy obiadowej, tak było do czasu wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej. Z wybuchem wojny pracowało się do godz. 1800 nie wyłęczając niedziel. Wynagrodzenie było bardzo słabe. Do wojny przeciętny robotnik zarabiał 3 (trzy) ruble dziennie, zaś po wybuchu wojny stawało się na przykład o 50%. Robotnik otrzymywał do wybuchu wojny 1 kg. chleba, ~~zawsze~~ oraz 400g. chleba na osobę będącą na jego utrzymaniu. Oprócz tego raz na tydzień trochę ryżu, kaszy, cukru i masła w bardzo minimalnych ilościach. Po wybuchu wojny zaś otrzymywał na siebie tylko 800g. chleba i 400g. na rodzinie, jeżeli ten nie przekroczył lat 16 lub 50! Żimy praca była o tyle gorstsza, że brak odpowiedniego ubrania na mrozy 60°C. a praca zdawała od miejsca zakwaterowania, bez ciepłej strawy doprowadzały do

silnych odmrozeni piata oraz chorob.  
 Życie kulturalne polegało jedynie na tym, że  
 wieczorami czytano nam książki jakiegoś polskiego  
 lektona.

7. Często wzyty władz N. K. W. D. koniowały nas  
 zawsze na obietnicach, że z nami obierali,  
 przeniosz nas z namiotów do domów murowa-  
 nych jednak do tego nigdy nie doszło.

Wypytawali nas czy pracujemy jak nam się  
 powiedzi, a na skargi z naszej strony reagowali  
 powieszajco.

8. Na całej górze pracowano, był punkt sanitarny  
 oraz szpital. Jednak z braku ni fachowych  
 (przeważnie polskie) oraz lekarstwa śmiertel-  
 ność była duża. Zmarli, sier. Duchalska,  
 Spryszyńska, Duchalska, Kulczycki, i wiele  
 innych, których nazwisk nie pamiętam.

9. Do wojny sowiecko - niemieckiej Szwecja  
 z krajem była nie zła.

10. Z okazji podpisania umowy polsko - sowieckiej  
 władze sowieckie wydały nam t. zw. udzielenie  
 - nia i na podstawie których było nam  
 można opuścić dwójce nasze miejsce

4 8705  
samientkawsa. Z dowódcy organizowania  
się Polskiej Armii z sowieckiego biura  
wojennego (wojenkomat) przysła do mnie  
karta mobilizacyjna, na podstawie której  
mieściem się stać na kawią. Po kawią  
z cały transport polaków miał odjechać  
do Ługowaj.

8705